

## Fragment relacji świadka historii



**JANUSZ BARSKI**

ur. 1936, Sokolniki



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Wrocław, 1953
--------------------------------------	---------------

### Przeprowadzka do Wrocławia w 1953 roku

Tato nawiązał kontakt z rodziną we Wrocławiu. W Oławie urodziły się jego siostry. Najmłodsza siostra, Marysia, pracowała i mieszkała we Wrocławiu. Tato odwiedził ją i pozostałe dwie siostry w Oławie, które już założyły rodziny. We Wrocławiu były tramwaje, była orkiestra. Ojciec poszukał we Wrocławiu kogoś na zamianę mieszkania. Znalazł maszynistę kolejowego, który mieszkał przy ulicy Roosevelta 3. Do dzisiaj jest ta ulica i stoi ta kamienica. Ulica Roosevelta graniczy z ulicą Stalina, a teraz Jedności Narodowej. To było mieszkanie na drugim piętrze pod numerem dziewięć. Wszystkie okna wychodziły na betonowe podwórze. Wołaliśmy się nawzajem przez okna. Wejście główne było od ulicy Roosevelta. Mieliśmy dużą kuchnię z przedpokojem i jeden duży pokój z niszą, gdzie stał tapczan i szafa. I był już gaz. Nie trzeba było palić pod kuchnią. Mama miała gaz i już było lepiej. Mieszkanie środkowe, ciepłe. A w Gdańsku wszystkie ściany były zewnętrzne, zimne, nieocieplone. Zimą okna zamarzały. Całe choinki rosły na oknach od mrozu. Piece dobrze nie ogrzały całego mieszkania. Tato w 1963 roku zamienił mieszkanie. Zabraliśmy nasze rzeczy i nadaliśmy na bagaż. Nowi lokatorzy przyjechali do nas. Ten pan pracował jako maszynista kolejowy, trasował całą Polskę i mówił, że mu bardziej odpowiada to gdańskie mieszkanie, bo łatwiej mu będzie obsługiwać maszyny, parowozy. No i nastąpiła zamiana.

<b>Data utworzenia</b>	26 marca 2025
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami